TYGODNIK WILEŃSKI

Ner 163.

Dnia 31 Maia 1820 roku v. s.

PRAWIDŁA DLA SZKOŁY HELLENSKIEY KUPCÓW GRECKICH W ODESSIE.

(*Przekład z ięzyka nowo-greckiego przez Józefa* Sękowskiego (a)

Wiadomo dobrze wszystkim, że nauka iest iedyną prawdziwą rozumney istoty ozdobą i niewydartém iey bogactwém. O tém przekonani Grecy Odescy, założyli przed nieiakim czasem, szkołę dla kształcenia greckiey młodzieży. Chcąc zaś ią potém ulepszyć, przetworzyli ią teraz, i nadali iey nazwisko *szkoły Helleńskiey kupców Greckich w Odessie*, iako od kupców założoney i od nich utrzymywaney. Lecz ażeby była trwałą i niewzruszoną, i przez rozwiązanie się swoie niepopadła w nie-

(a) Obacz podróż *Józefa* Sękowskiego w Dzienniku wileńskim na rok teraznieyszy 1820, Tom I. str. 146.

bespieczeństwo przyniesienia naywiększey dla młodzieży szkody: dla tego wybrano nas (zarządzaiących tą szkołą) abyśmy obmyślili naylepsze, iakiebyśmy mogli, prawidła przyszłego iey sprawowania. My przeto rzecz zważywszy, osądziliśmy za potrzebne i pożyteczne te prawidła, które pod sąd spółrodaków naszych, założycielów i zachowawców (*syntiritè*, *conservatores*) poddaiemy.

I. Szkoła Helleńska kupiecka Greków Odeskich, ma za cel główny naukę oyczystego naszego ięzyka. Przetoż uczyć się w niey będzie młodzież świętych prawey naszey wiary dogmatów, wszystkich w ogólności nauk, początków filozofii, i znaiomości do kupiectwa nieodbicie potrzebnych. Z obcych ięzyków nauczane, tymczasowie być maią, rossyyski i włoski, iako do kupiectwa potrzebne, napotém zaś którykolwiek także inny, ieżeli uznany będzie za potrzebny i pożyteczny.

II. Utrzymywać się będzie N*d* z rocznych zysków: każda kompaniia wnosić będzie opłatę podług zawartych na piśmie umów z towarzystwami assekuracyynemi; 2*re* zachowane będzie dawnieysze rozrządzenie, każdy z kupczących tutay, ma zatrzymywać, iako należność szkole, zysk od tego cobykolwiek z poruczenia czyiego kupował lub przedawał. 3*cie*: Nakoniec, z do-

browolnéy coroczney ofiary lub iednorazowego wspomożenia osob przyiaznych temu, co iest dobre. Wnoszący corocznie ofiarę nazywaią się *zachowawcami*; a zaś iednorazowie, *wspomagaczami*.

III. Sprawować nią będą, trzey dozorcowie (*Efori*) i trzey radcy (*Symwuli*).

IV. Obowiązki dozorców są następuiące.

a) Usilnie starać się przez rozliczne środki i sposoby, gdziekolwiek tylko należy, o niepodległość i przywileie szkoły: i dla tego maią wolność szafowania pięniędzy tam gdzie wypada, na nieuchronne i potrzebne wydatki.

b) Mieć bezpośrednią pieczę około gospodarstwa i dobrego szkoły porządku.

c) Mieć nauczycielów, iacy potrzebni będą dla szkoły, a którzy z gotowych szkoły dochodów opłacani być mogą. Lecz wszyscy ci maią być nadewszystko ludzie dostoyni i biegli w nauce, którą się obowiążą dawać, nieposzlakowanego postępowania i dobrych obyczaiów, pilni w swych obowiązkach, łagodni i niegniewliwi ku uczniom. Jeśliby zaś który z nich niegodnym był swego powołania, czyli dla swey niezdolności, czyli dla niepilności lub grubości i ostrości swego charakteru, lub dla nieporządnego i gorszącego swego postępowania, taki koniecznie ma być usunionym. Dozorcy iednak maią pilnie tego przestrze-

gać, aby należne powołaniu iego poważenie było zachowane i grzecznie mu przełożyć iżby sam żądał uwolnienia siebie na piśmie.

d) Przyymować uczniów, wszelkiego narodu, którym dawszy bilet, odsyłać do przełożonego szkoły (*Protos didaskolos*), a ten postanowi, iak osądzi być dla nich rzeczą przyzwoitą i pożyteczną. W przyymowaniu uczniów dawać baczność, aby niebyło natłoku, nad liczbę piérwéy przyiętych uczniów: przetoż wypada, aby piérwszeństwo miały dzieci tuteyszych mieszkańców i współrodaków w okolicach tego miasta żyiących, potém współrodacy z innego mieysca, a po nich dopiéro dzieci innego narodu.

e) Zbiérać należne szkole opłaty, iakie są w artykule II. wymienione, i wydawać kwit z przyięcia, wspomagaczom zaś dawać pismo przez się podpisane i pieczęcią szkolną opatrzone.

f) Dokładać naypilnieyszego starania, ażeby ludzie dostatni, życzący umieścić w tey szkole swe własne lub przyiaciół dzieci, stawali się *zachowawcami;* tych zaś którzy iuż są zachowawcami, ieżeli maią swe dzieci w szkole, a nieprzykładaią się w opłacie stosownie do swego mienia, wszelkiemi zachęcać sposobami, ażeby zwiększali swoie ofiary.

g) Zakupować potrzebne dla szkoły xięgi, i ubogim uczniom dawać bezpłatnie, dostatnim zaś przedawać z naddatkiem dwudziestu procentów.

h) Doglądać dawania lekcyy, iak można nayczęściey, a koniecznie raz co tydzień, dla zagrzewania pochwałami pilnych i przykładnych uczniów, i dla pobudzania opieszałych surowością groźb i postrachu.

i) Uczniów, którzy ani przez upominania nauczycielów niestaią się bacznymi, ani się poprawuią przez strofowania i postrachy dozorców, zupełnie ze szkoły oddalać; którzykolwiek zaś opuszczaią lekcye z iakiegobądź powodu, (wyiąwszy słabość zdrowia lub inną iaką ważną przyczynę) tych, raz piérwszy i drugi im przebaczywszy, za trzeciém przestępstwem ze szkoły oddalać.

k) Wszelkie postanowienia, iakie uczynią, zapisywać do xięgi osóbney, *xięgą postanowień* (*wiwlion apofasistikon*) zwaney. A ieśliby się na co niezgodzili wszyscy, wtedy zasięgnąć w tey mierze zdania radców, a wtedy opiniia większości iest stanowiącą.

l) Utrzymywać czyste a porządne rachunki przychodów i rozchodów szkoły, i na zwyczayney schadzce dnia 1go września, po examinach całorocznych, okazywać *bi-*

lans, (*isozygon*) podpisany przez siebie i przez radców, i takowy wpisać potém do xięgi szkolney (*Kodix tu scholiu*).

m) Być obecnymi w towarzystwie radców na ogólnych rocznych examinach.

n) Dawać nagrody uczniom celuiącym, i dziękować, podług bezstronnego rzeczy uważenia, nauczycielom, którzy przyzwoitą okazali pilność, iaka się da widzieć z owoców ich nauczania.

o) Po uczynieniu wydatków nieodbicie potrzebnych, starać się także o zakupienie xiąg klassycznych, z którychby się po mału złożyć mogła dostateczna biblioteka, rzecz piérwszéy przed wszystkiemi potrzeby. Także żywić i odziewać trzech lub cztérech uczniów ubogich, lecz pilnych i zdatnych: a w wybieraniu ich niezważać ani na pośrednictwo, ani na prośby, lecz na świadectwo nauczycielów, i na własne swoie przeświadczenie się o ich przykładaniu się i dobrych obyczaiach.

p) Jeśliby który z dozorców dla ważnych przyczyn, zmuszony był usunąć się od swego obowiązku, ma to przełożyć na piśmie współtowarzyszom swoim dozorcom i radcom.

q) Dozorcy i radcy, ieśliby co kiedy osądzili za chwalebne dla narodu i pożyteczne dla szkoły, z rzeczy niewchodzących do ninieyszych prawideł, potrzeba, ażeby

wezwali na powszechną schadzkę zachowawców, i na piśmie im to wyłożyli w całey rozciągłości i ze wszystkiemi szczegółami, a ci o tém uczynią postanowienie. Gdyby zaś rzecz długiego wymagała roztrząsania, wtedy zachowawcy mianuią z pomiędzy siebie sześciu komissarzów naygodnieyszych, naywiększą wziętość maiących, nayznaiomszych ze swoiey rozsądney miłości narodu, chwalebnego postępowania, i doświadczoney roztropności, ażeby oni tę rzecz wespół z dozorcami i radcami roztrząsnęli i nieodzownie o niey postanowili.

V. Obowiązki radców są następuiące:

a) Zbierać się na schadzki, ilekroć od dozorców będą wezwani, dla otworzenia swego zdania o cobykolwiek pytani byli.

b) Doglądać dawania lekcyi, ile razy zechcą: koniecznie iednak raz na miesiąc wszyscy być maią z dozorcami, dla zachęcenia uczniów i nauczycielów; uczniów pilnych pochwałami, a w opieszałych wzbudzaiąc ochotę strofowaniami i groźbami: nauczycielów zaś zagrzewaiąc przez braterskie na osobności upominania.

c) Dawać znać wcześnie dozorcom, ieśliby kiedy publiczność szemrała przeciw nadużyciom, iakieby zaszły w szkole, albo od nauczycielów i uczniów, albo od dozor-

ców, wspólnie oraz z nimi co prędzey temu złemu zapobiegać.

d) Być obecnymi wespół z dozorcami na szczególnych i ogólnych examinach uczniów.

e) Sprawdzać i zaświadczać *bilans*, który dozorcy okazywać maią zachowawcom, raz w roku, dnia 1go września, czyli na zwyczayney schadzce, iak wyżey powiedziano.

f) Gromić tych, którzy papłoczą publicznie przeciw szkole lub przeciw nauczycielom, a nie zanoszą skarg swoich do dozorców, którzyby uchybienia naprawili.

VI. Obowiązki zachowawców.

a) Opłacać roczną składkę, którą na piśmie przyrzekli, natychmiast iak tylko wezwani będą od dozorców każdego nowego roku.

b) Jeżeli nie będą kontenci z nauczycielów, niekrzyczeć na nich publicznie, ani się w szkole przeciw nim uskarżać, lecz udać się do dozorców, a ci uczynią swą powinność.

c) Gdyby posłyszeli o kim tak postępuiącym, przywieść go winni do tego, aby zaniosł skargę do dozorców.

d) Gdy wezwani będą od dozorców na powszechną schadzkę, maią koniecznie stawać osobiście, i nie okazywać oboiętności względem spraw szkoły.

e) Ci, którzy swe własne dzieci lub przyiaciół maią w szkole, niech doglądaią, ilekroć czas im pozwala, dawania lekcyi: wszelakoż, dopóki uczy nauczyciel, maią zostawać spokoynie i cicho: a potém się pytać o ich pilności w naukach, uległości i posłuszeństwie, oraz o przystoyności zachowania się ich w szkole, ażeby tym sposobem uczniowie zachęceni byli do dobrego sprawowania się, uległości i pilności.

VII. O schadzkach.

a) Corocznie maią być dwie schadzki po examinach ogólnych: piérwsza dnia 3go piérwszego tygodnia wielkiego postu czterdziestodniowego, a druga dnia piérwszego Września, i te nazywaią się *zwyczaynemi* (*synelefsis kyrie*).

b) Składać się też będą i inne schadzki, ile razy dozorcy wezwą zachowawców, dla przełożenia im iakiego przedmiotu potrzebnego dla szkoły, który przechodzi ich władzę. Te się zowią nadzwyczaynémi (*synelefsis ekkliti*).

c) Cokolwiek się postanowi na schadzkach, iest nieodzownėm, i przyiętém ma być od tych zachowawców, którzy się niestawili wezwani, lub nieznaydowali się w mieście.

d) Wszelkie postanowienia czynić się maią przez wota, (to iest, przez gałki).

VIII. O wyborach dozorców i radców.

a) Niepozwala się wybierać dozorców i radców z ludzi innego narodu i innego stanu tylko samych kupców, a to zachowawców.

b) Nayprzód więc wszyscy znayduiący się na schadzce zachowawcy, napisać maią na karteczkach, dwanaście nazwisk, kupców zachowawców, iakich każdy uznaie za nayszanownieyszych, nayrozumnieyszych, naytroskliwszych o dobro pospolite i rzeczy zacne, oraz naypoważnieyszych.

c) Potém wszystkie te karteczki złożone na środku stołu, niech będą przeczytane w obec wszystkich, i niech się policzą imiona, i poczet niech będzie rozważony, aby się okazało, którzy są ci dwanaście, iakich szukano większością głosów.

d) Poczém przystępuie się do wotowania na tych dwónastu kandydatów: z których trzey maiący większość wotów, zostaią dozorcami; trzey zaś inni, maiący po tamtych większość wotów, zostaią radcami.

e) Na schadzce zwyczayney roczney, dnia piérwszego Września, ieden z dozorców i ieden z radców uwalnia się losem od swego obowiązku, a na ich mieysce stawią się dway drudzy, także przez karteczki: to iest, z pośrodka kupców zachowawców, wybieraią się czterćy kupcy zachowawcy, naprzód przez karteczki, poczem przystępuie się do wotowania: a ieden maiący nay-

większą liczbę wotów za sobą, zostaie dozorcą; drugi, idący po nim, radcą.

f) Każdy z dozorców i radców przez trzy tylko lata urząd swóy sprawować będzie. A przetoż dozorca lub radca, który aż do tego trzyletniego czasu losem niebył uwolniony, sam być nim przestaie.

g) Dozorcom i radcom uwolnionym od obowiązku, oświadczą wdzięczność zachowawcy, i takowe podziękowanie uprzeyme, dadzą im na pismie z podpisem obecnych w mieście dozorców i radców i z pieczęcią szkolną.

h) Dozwolić ażeby ci, którzy dozorców i radców obowiązek sprawowali, po przepuszczeniu lat trzech, nanowo byli wybranymi, nie piérwéy atoli; wyiąwszy gdyby kto godnie piérwéy sprawiwszy się w urzędowaniu był proszony i chętnie przyymował, nawet przed tym czasem, urząd dozorcy.

i) Podług tego rozporządzenia maią się odbywać wybory i wotowanie na dozorców i radców. W piérwszém trzyleciu powtóre i potrzecie składa się schadzka z dwónastu tylko członków, to iest, ze trzech dozorców, trzech radców i sześciu kandydatów, którzy mnieyszość głosów mieli za sobą. A gdy ieden z dozorców i ieden z radców losem od obowiązku będą uwolnieni, ciż sami dwónastu wotować maią na ich

następców, wybieraiąc ich albo z liczby owych sześciu kandydatów albo też z innych kupców zachowawców niewchodzących do tey liczby, których osądzą za godnych tey świętey posługi.

IX. Nauczyciele obowiązani nadto utrzymywać bez przerwy codzienny zapis o uczniach, wpisuiąc do niego, którzy są codzień na lekcyach obecni, a którzy się opuszczaią, i z iakiey przyczyny; czyli są karni lub krnąbrni, czy pilni lub niedbali, czyli wykraczaią, i iakiego rodzaiu są ich wykroczenia.

Takowy codzienny zapis ma być okazywany dozorcom, a ci postąpią sobie, podług sposobów wyżey namienionych, iak będzie potrzeba.

Oprócz tego niewolno iest nauczycielom zaymować się innėm iakiėm powołaniem lub posługą publiczną, oprócz nauczania w szkole, i dozorcy niemaią mocy dozwalać tego nauczycielom. Rozumieć to należy o nauczycielach klass początkowych, (*pedagogi*) pod nauczycielach (*ypodidaskali*) i nauczycielach ięzyka greckiego (*Ellines didaskali*) maiących dozor nad wszystkiemi uczniów klassami. Z tego iednak prawidła czyni się wyiątek dla teraźnieyszego nauczyciela Pana Jerzego Jennadios, który przedtėm został dozorcą towarzystwa ty-

pograficznego dopóki nieupłynie zakréślony czas iego urzędowania.

X. Coby z dochodów rocznych pozostało od nieuchronnych wydatków szkoły, to dozorcy ułożywszy się z radcami i dalszymi zachowawcami, obrócą na pożyteczne iakie dla szkoły przedmioty, albo na mienie nieruchome roczny dochod szkole przynoszące; wszelakoż ieżeliby mierna i szczupła pozostawała ilość, którаby niewystarczała na zakupienie nieruchomey posiadłości, tedy dozorcy takową pomierną ilość gotowizny oddadzą do tuteyszego towarzystwa kupców pożyczkowego; zkąd na potrzeby szkoły w każdym czasie wziąć ią będą mogli.

XI. Jeśliby dla iakiey przeciwney okoliczności, niemiała się utrzymać niepodległość szkoły, naówczas kupcy zachowawcy, iako w tey mierze od nikogo niezależący, maią zupełną moc rozwiązania iey całkowicie, a znayduiąca się wtedy gotowizna, i wszelka ruchoma i nieruchoma własność szkoły, iakoteż wniesiona od towarzystw assekuracyinych opłata i cobykolwiek kto z zachowawców lub wspomagaczów albo za życia, albo po śmiérci poświęcił na użytek szkoły z rzeczy ruchomych lub nieruchomych, to wszystko pozostaie własnością zachowawców, i w takim razie utworzy się iedna wspólna kassa: postanowieni

będą dozorcowie, aby ią zarządzali, i zebrali dochody i złożyli ie do kassy zachowawców, dla użycia ich na inne, dobru wspólnemu pożyteczne i przypodobane Bogu dzieła, oraz na wsparcie ubogich i sierot narodu naszego.

XII. Raz na rok w pośrzód przerwy nauk, dnia 6 Sierpnia obchodzi się uroczystość szkoły. Dnia tego, nauczyciele z uczniami, iakoteż dozorcy i radcy, i którzykolwiek znayduią się obecnymi w mieście zachowawcy, zgromadzą się do kościoła Greckiego. Panowie dozorcy dadzą nakład z funduszu szkolnego, aby były odprawione modlitwy pominalne ze służbą bożą za zachowawców i wspomagaczów szkoły, a po ukończeniu służby bożey odprawi się moleben i wspomniane będą imiona wszystkich zachowawców i wspomagaczów, oddzielnie za spoczywaiących w bogu, o dusz ich odpoczynek, a znowu o zdrowie dobre zostaiących w życiu. Poczém odprawi się poświęcenie domu szkolnego gdzie się uczniowie na lekcye zbieraią.

XIII. Ninieysza umowa na powszechney schadzce ma być odczytana, aby od wszystkich była słyszana: potém niech się odprawuią inne rzeczy dla których czyni się schadzka.

W Odessie 20 Listopada 1818.

(*Następuią podpisy siedmiu pełnomocników, którzy tę umowę ułożyli*).

W Odessie 24 Listopada 1818.

Zgromadzeni dziś obecni w mieście zachowawcy i wspomagacze tuteyszey *szkoły Hellenskiéy kupieckiéy*, wysłuchaliśmy ułożone prawidła od wyżey wymienionych pełnomocników od nas do tego umocowanych pismem danėm dnia 30 przeszłego miesiąca Sierpnia, a uznawszy trzynaście powyższych artykułów za nader chwalebne i z naszém przekonaniem zgodne, utwierdzamy ie własnorecznemi podpisy. Że zaś niektórzy niezgadzali się na artykuł ósmy, który mieć chce, aby nieinnego iakiego stanu ludzie, tylko sami kupcy byli dozorcami i radcami szkoły, przetoż osądziliśmy za rzecz słuszną, aby ta opinia większością głosów była roztrzygniona. Po odbytém zaś wotowaniu okazało się głosów trzydzieści cztéry chcących mieć nieodmiennym ten artykuł, a iedynaście tylko żądaiących odmienienia. A zatém utwierdzaiąc zdanie większości, podpisuiemy.

(*Następuią podpisy.*)

OSWIADCZENIE.

JW. Jmć Panà Tyzenhauza *Podskarbiego Nadwornego Litewskiego; do pretensorow czyli kredytorow jego uczynione. A przy sprawie z nimi Trybunałowi* compositi judicii *oddane* (a).

Jak tylko opatrzność Boska udzieliwszy mi przyrodzonego naturze światła; przy obdarzeniu istotą religii i nie uposledzoney edukacyi dała poznać cnoty moralne i cywilne przymioty, lgnące to do serca i u-

(a) Spominka o Antonim *Tyzenhauzie* umieszczona w 161 Nrze pisma naszego powszechny prawie obudziła interes. Tyzenhauz stał się materyą rozmów i sporów: iedni go obwiniaią, drudzy bronią, ci słuszność, owi stronnictwo pismu X. Bohusza przyznaią. Redakcya *Kuryera Litewskiego*, chcąc powszechnieyszey ieszcze w tey mierze rozpytać się opinii ogłosiła w dodatku do swoiey gazety artykuł Tygodnikowy o Tyzenhauzie; tym czasem na hasło wezwania naszego niektóre osoby posiadaiące zabytki pismienne tyczące się Tyzenhauza udzielaią nam ich łaskawie. Z tych ieden ogłaszaiąc w Tygodniku, spodziewamy się, że i czytelnikom naszym uczynimy przysługę i zachęcim do zbierania innych w teyże lub podobnych rzeczach materyałów mogących posłużyć w czasie do wyiaśnienia wielu szczegułów historyi rządu, przemysłu, lub oświecenia kraiowego. (R.)

mysłu mego uczułem w sobie przeświadczenie, że między obywatelskiego życia obowiązkami obyczayne w domowych interesach rządzenie się, iest pryncypalną cnotliwych i rostropnych postępków zaletą i korzyścią.

Rząd dobry broni zbytków, oddala niedostatek, utwierdza charakter, zachęca do godziwego o swe dobro starania, pomnaża uczciwym zbiorem maiątek, nie exponuie na zawod nikogo, nie przyprowadza do interesowanych zamiarów: czyni zatym człowieka spokoynym, konsyderowanym, użytecznym i pomocnym kraiowi, a usłużnym i dogodnym dla przyiaciół.

Zachowanie proporcyi w expensach do percept, iest naysprawiedliwszą szalą ważącą rząd dobry między przewyższaiącemi przychody w rozchodach excessami.

Wyznaię teyże opatrzności dzięki, że mię oświeciwszy w obowiązkach i celu życia obywatelskiego, nauczyła zdolnego wedle mey sytuacyi rządu, a znaiomość iego stawała się mi zawsze pewnym do uskutecznienia słusznych zamiarów przewodnictwem. Albowiem od wyszłey na świat młodości, nie domowe na próżniactwie, albo na samym zbiorze maiątku, lecz czułe i pracowite w świetle publicznym prowadząc życie, nie stroniłem od popularności

związków, celności obywatelstwu przydaiących; a zatym na znakomitszą exystencyą i według potrzeby na reprezentacyą, z niskąd wsparcia nie maiąc, ani chcąc mieć na utrzymywaną popularność pomocy (wielu w takim obiekcie expensę sekunduiącey) od znacznych kosztów nie usunąłem się: i przecie po obięciu z działu dóbr oyczystych (prócz przybyłey z dóbr macierzystych i spadkowych substancyi z pracy moiey i godziwego przemysłu mam ią z dobrego rządu i gospodarstwa w przeszłym przed objęciem w administracyą ekonomiy w czasie powiększoną, między którą, własność mey fortuny zawieraiącą massą, nikt sprawiedliwy nic cudzego nieznaydzie.

Byłem w różnych życia hazardach, od których i substancya nie była wolna, alem nad walor iey nic nie rezykował, bobym tego bez szkody obywatelskiey nie mógł uczynić: poważenie religii prawem restytucyi czynienia krzywd broniącey, znaiomość cnot moralnych i cywilnych przymiotów, tak szkodliwey społeczeństwu ludzkiemu nie dozwoliły naśladować determinacyi.

Po wstępie na tron J. K. Mci Pana naszego mił. wezwany na usługi do administracyi dóbr ekonomicznych, a potym urzędem Podskarbstwa Nadw. prawo mi do tego rządu daiącym obdarzony, miałem otworzone pole do zysków, które i w nay-

godziwszym na tym placu sposobie nakierować się mogące, w myślach moich życzliwie do króla, a wspaniale dla kraiu obróconych, nie znalazły mieysca.

W iakim stanie dobra J. K. Mci stołowe objąłem ,a w iakim ie odebrano; do iak pomnożoney więcey iak w trzech częściach intraty kassie królewskiey co rok wypłacaney (prócz z górą czwartey części corocznego na reparacyą dóbr rozchodu) przyprowadziłem ekonomie, iakie w nich zaporządkowania, melioracye, ozdoby, fundusze i edukacye w części Królowi intratę, a w części mu sławę czyniące, wszystkie zaś dla kraiu iak pożyteczne poczyniłem, i iak daleko one rozkrzewiłem, biorę świadkiem prowincyą W. X. Lit. i wszystkich w niey oświeconych, od uprzedzenia dalekich i bez stronych ludzi.

Teyże publiczności nie tayna osobliwsza ze mną w roku pozaprzeszłym in julio epoka, która mi rzeczone ekonomiie z przerwaniem we trzy lata dwónastoletniego na nie kontraktu (mimo chęć łaskawego na mnie, a sprawiedliwego dla wszystkich Nayiaśnieyszego Pana) z przemocnych influencyi i natężoney intrygi odbieraiąc (przy nagłym z nich depossydowaniu) wszystek móy maiątek w remanentach po dobrach w tak wielu funduszach i wielokrotnych awansach, oraz część własnych

papierów w archiwum ekonomicznym zalokowanych (zaufanemu w dwónastoletniey arędzie) pod ogólny zagarnęła zabór.

Któż nie przyzna, że tak wygodne, obszerne i okazałe erekcye, oraz wszelkie melioracye w ekonomiach, tak kosztowne w nich zakłady i fundusze, dopiéroż w pewności tak zamierzoney arędy na gospodarstwo awanse, niedobory, zapomogi i w dobrach remanenta, a pryncypalnie kosztem mym iedynym założone, rozkrzewione i do depossesyi utrzymywane (a po zayściu iey iuż z szkodą i hańbą, narodu, z stratą zaś prac, zagrzebaniem industryi i zgubą odłużonego na to dzieło fundatora pod następnym JWJP. Rzewuskiego Marszałka Nadw. Koron. Szeffowstwem wywrócone) manufaktury kredytow w kraiu i za granicą pod moim imieniem, ale na rzeczy wyż wyrażone zaciągnionych wyciągały, lecz izali one słusznie zwalonym na mnie są ciężarem? kiedy obiekta ich, a pryncypalnie manufaktury przez uroczyste od J. K. Mci za poprzedzaiącą konstytucyą Dyplomma pieczęcią wielką Litt. stwierdzone z rekognicyą na nie, mych expensow moiemu aktorstwu przyznane (na które z rzeczonych kredytów summy były obrócone) mimo wszelkie prawa i słuszności warunki, są mi przy depossesyi z ekonomiów na-

głym i przysposobioną mocą dokonanym odebrane zaięciem.

Patrzyła na to Litwa, że rzeczone remanenta czyli zbiór w nich maiątku moiego; które wreszcie od rozerwania przy tey awanturze i uszkodzenia pozostały; sprzedawane były, iuż to w Grodnie pod trybunałem, iuż to po wszystkich ekonomiach, a sprzedawane prywatnym domysłem, pod pozorem niby aukcyi, ale zawsze bezcennie i w nakierowaney dla instygatorów preferencyi od realnego konkursu dalekiey, a to marnowanie moiey własności tym było nieprzyzwoitsze, że nawet przeciw dekretowi Sądow J. K. Mci Zadw. Assesor. komportacyą rzeczy in natura decyduiącemu działo się: sprzedawanie zatym pomienione tak śmiałe łatwo się domyślić że dopełnione było w zaufaniu skutkom tegoż dekretu dla przeciwnikow pomyślnym, a według doświadczenia i daley podobnież obiecywanym.

Dopiéroż JWJPan Rzewuski Marszałek Nadw. Koron. na zubożeniu moim przez nagłą depossesyą i zabor mey substancyi swe zbogacenie, na ruderach mey exystencyi dostoyność własną zakładaiący, przeszkadzaiąc dotąd lustratorskiey na grunt kommissyi między teraźnieyszym a przeszłym rządem wielką dyfferencyą okazać, a ztąd moim w nim zasługom świadectwo

i szacunek sprawiedliwy przynieść mogącey, niemniey dla interesu królewskiego potrzebney i natualney, percepcye z przedawanych moich towarów do siebie odbiera, a mnie żadney nie czyniąc bonifikacyi, czyni dłużnikiem, i na odpowiedź kredytow, z których rzeczone remanenta są nabyte, wystawia.

Ukazano mi w procederze assesorskim satysfakcyi perspektywę, ale iak ta iest odległa, losom moim zawodna, w dóyściu sprawy mylna; w iakiey od kabały ukoloryzowaney optyce uformowana, z potrzeby i przemysłu aktorskiego raczey przeciw mnie zamierzona, dowiodły to publico drukowane explikacye moie; sprawę i zaszły w niey dekret obiaśniaiące.

Z osobliwszey w Roku pozaprzeszłym ze mną awantury, tak dla mnie okropney, to iest naybardziey co dopełniło móy i moich interesow ucisk, że zdradliwy móy przeszły kronikalny Sekretarz po weyściu w natężoną spiknionych przeciw mnie osób kabałę, uszkodziwszy w summach, nie zdawszy kalkulacyi, zostawiwszy w odmęcie wszystkie mu powierzone domowe interesa, papierów nie zdawszy i te roztraciwszy, w czasie naygorętszych potrzeb moich przedsięwziął dezercyą; a w przemocy teyże kabały zaufany, kassyerów moich pod iego przedtym rządem będących, do niezdania mi interesuiącey go kalkulacyi namówił, i za sobą do zdradliwego odeyścia w tęż go ochraniaiącą protekcyą pociągnął.

Dopiéroż zgorszeni tym przykładem, a w ochronie teyże kabały zaufani różni ekonomiczni officyanci i ci nawet, którzy do domowych moich

oddzielnych od ekonomiy razem należeli interesow, nie uczyniwszy mi kalkulacyi z zawiadywania, i nie zdawszy zawiedywanych przez nich interesów; naśladuiącym devia, a powszechność gorszącym; dla mnie zaś szkodliwym, odeszli bezprawiem.

Po takowey w roku pozaprzeszłym dokonaney na skrzywdzenie mnie awanturze, pozostały wielorakie w różnych wynalazkach dokazywane przeciw mnie od przeciwników opressye, a to gdy mi objekta w których zasługi moie złożyłem usunęły się, oddany zostałem w ręce nieprzyiaciół, którzy związkiem swym czyli exystencyą w tym czasie rozkrzewioną figuruiąc, satysfakcye i protekcye od juryzdykcyi wedle słuszności i praw uciśnionemu obywatelowi winne na wspak pokierowawszy, zamierzyli przeistoczyć w prześladowanie.

Przy explikacyi o unieszczęśliwionym mym stanie publico przedsięwzietey nie przerywaiąc iey pasma, w postaci *oppressi civis* zbliżam się do wytłumaczenia okoliczności obligowych w prawie procederow, zewsząd mię obarczaiących i dla czego przeciw tym niżey wytłumaczonym naciskom przymuszony iestem następną wziąć przed się rezolucyą.

Spiknionych przeciw mnie nieprzyiacioł ogniwo tak iest prywatą a z niey wylęgłą zawziętością i zbyteczną nieznayduiącey się w mey osobie dzielności boiaźnią spoione i zahartowane, że na ucisk mię przeciwnicy, wszędzie w sprzymierzonym z różnych pobudek związku przeciw mnie (a w dalszym czyli pryncypalnym ich celu przeciw wyższemu obiektowi) czyniąc, i przez dalszy zamiar *nihil intentatum relinquendo* w gwałtownie wyciskaney mi przez nich substancyi zubożyć,

interesa prawne w labirynt pieni zawikłać; szykowanemi w kolei procederami uciemiężyć, a szykanami i opressyami zewsząd zgromadzanemi dręczyć; zdrowie zatym nadwerężyć, nakoniec kres życiu przyspieszyć przedsięwzięli.

Gdy tedy od praw obywatel, od sprawiedliwości litygant; od prerogatyw minister, od względow bliźnych chrześcianin, od litości ludzkiey człowiek, spodziewaćbym się powinien zasłony; wtenczas nieprzyiaźnym różnych persekucyy zostawszy celem, pretensyami z procederu assesorskiego od przeciwnikow przeciw mnie exagierowanemi i rozgłaszanemi zostałem dyskredytowany: a niektórzy z kredytorow moich fakcyami i impressyami pobudzanych punktualnemi prowizyami dotąd opłacani (nie idąc wzorem tych kapitalistow, którzy od lat kilkunastu od wielu swych kredytorów maiąc zadłużone procenta czynią im dyssymulacyą) mnie w tym czasie nękaią o kapitały.

Rzeczeni wierzyciele moi kontentuiąc się dawniey prowizyami od sposobney moiey przedtym do wypłat kapitałow nie domagali się sytuacyi, w tym zaś czasie dla mnie krytycznym z zaięcia pożądaney im w rozszarpanie i przywłaszczanie fortuny (z krzywdą względnych i dyskretnych innych kredytorów) chcąc korzystać, przymuszaią mię do zabieżenia tym zamiarom i naturalney w takim przypadku determinacyi.

Oddaię się pod zdanie publiczne, izali też dla mnie od kredytorow punktualną prowizyą odbieraiących, za ofiarowaniem i ubespieczeniem teraz oneyże, pretendowania w tym czasie kapitałów (ieśli nie do wyklarowania zamąconych awanturą interessów moich, przynaymniey do lat kilku zamierżona) nie powinnaby bydź folga?

Przeciwnych niewzględney dyskrecyi doświadczywszy skutkow, przerażony powstaniem niedaią-

cych się ubłagać niektórych WJPP. kredytorów na moią i obyczaynieyszych wierzycielow krzywdę zamierzaiących; takowe nietylko do naciskaiących mnie o kapitał, ale z tego powodu i do trwaiących w powolności, słowem do wszystkich którym tylko winien iestem kredytorów czynię oświadczenie.

Widzicie zacni obywatele, że nie na żadne lekkomyślne straty, ale na takie wyż wyrażone odłużyłem się obiekta, w których pewność hazardowanych awansów sławę a w części pożytek dla Króla i z oboyga też satysfakcyą dla kraiu miałem upewnioną.

Widzicie że kiedy na prowizyi z dóbr własnych w dzierżeniu mym będących, mogę wystarczać opłacanie, są one swym walorem kapitałóm waszym korresponduiącemi.

Ale iak zachęcić kontrahentow do wzięcia w zastawę albo wieczystego kupna fortuny, których rozgłosem pretensyy do mnie i skutkami zewsząd przemocy odstręczono, a impressyami i od rozkrzewioney kabały fakcyami odstraszono; gdzie nakoniec teraz na dobra znaczne summy zaciągnąć, gdy ich w kraiu niemasz?

Widzicie że ucisk wasz mnie szkodzący wam nie pomoże, który w tym stanie przyięcia od świata spodziewam się exkuzy, a na wasze nie względne i nie litościwe raczey prześladowanie, niżeli nagłą kapitałów windykacyą, od ludzi sprawiedliwością i obyczaynością roztropnie rządzących się różne ściągaią się opinije.

Nie bronię wam fortuny, gdy do rozbioru iey w proporcyą długów mimo drogę prawa, i przez nią iść do tego skutku pozwalaiąc; wzywam i zapraszam, ale chcieć nie mogę, aby ieden przyśpieszaiacy swą pretensyą nad walor iey do uzurpacyi wyściganym konwikcyom zwykłey, z moiey i drugich kredytorow krzywdą miał sobie prawnościami uściełać drogę.

Będziecie świadkami, że nikomu nie powiększę długu, substancyi mey w niczym nie utaię, wystarczy ona dla was wszystkich z porządney exdywizyi, o których ia więcey niż o moią turbuię się dolą.

Nie taię przed wami, że mi kolega mój JWJP. Brzostowski Podskar. W. W. X. Lit. realnym dłu-

giem, więcey pięciu kroć sta tysięcy iest winien, wziął trzykroć sto tysięcy na kontrakt o Podskarbstwo wielkie za wiadomością i dozwoleniem Nayiaśnieyszego Pana uczyniony.

Na tegoż JW. Podskarbiego przeszły móy Sekretarz Suchodolec mimo wiadomość moię od JO. Xcia Ponińskiego Podskarbiego wielkiego Koronnego dług przezemnie opłacony nabył, na który zaszedł dekret trybunalny między JOXciem Biskupem Wileńskim a JW. Podskarbim W. Litewskim oddaiącym na taxę fortunę i pretensyą JO. Biskupa Wileńskiego poprzedzaiącą między JW. Podskarbim W. Lit. konwencyą *super realitatem et quantum* summy rekognoskowana na pensyi Podskarbińskiey dekretem Trybunalnym oblokowana, innego na tę ewikcyą nie ma funduszu.

Żaden kredytor do maiątku JW. Podskarbiego sobie wydzielonego nie wpuści tey pretensyi: zepchniętemu więc mi z drogi dekretu Trybunalskiego gdzież iść po nią? drugi dekret tyle byłby wart co pierwszy, a ten względem skutku z pensyi Podskarbińskiey iako mnie należącego na kilku przeszłych kadencyach nie został od prześwietney Kommissyi Skarbowey ziszczonym, do którey prześwietna przy boku Nayiaśnieyszego Pana rada nieustaiąca powodem skargi moiey po kommunikacyi w niey memoryału explikacyą nań kommissyiną uznawszy za niedostateczną, listem tę dla mnie pensyi JW. Podskarbiego W. sprawiedliwie i prawnie należącey, wypłatę zaleciła.

Taż Kommissya skarbowa z trzech *immediatè* przeszłych kadencyi niewypłaciła mi urzędowey pensyi, formuiąc do mnie pretensye za officyantow iey skarbowi decessami zawinionych, których iedynie i ich paręcznikow w przypadku decessów ma prawo, zwyczay i interes pozywania.

Ja poborcą ani officyantem Kommissyi nie będąc, niemogę iey być dłużny, a ieśli móy Sekretarz *in excessivo* służby, miał facyendy z officyantami, po zupełnym z wszystkich mych prowentow i expensów okalkulowaniu się donieść powinien; ieśli *ex superfluiditate* akcydentalnych percept realnemi rozchodami usprawiedliwionych na moie interesa cokolwiek prze-

awansował i obrócił; a ia mu, nie zaś officyantom, dopieroż nie skarbowi kommissyinemu, winien w ówczas będę; i chętnie uczynię bonifikacyą iaką od niego z zadłużenia się chcę mieć sobie zapewnioną i uiszczoną, zapadłe w tym extra-Kommissyi wyroki pod seymuiącey Rzeczypospolitey i powszechności zdanie oddaiąc.

Gdy więc kredytorowie moi zechcą być do zmienionych należytości, a pryncypalnie od JWJP. Podskarbiego wielkiego mnie zadłużonych assygnowani; chętnie to uskutecznię; wszystko *ad vota et interesse* ich czynić i dogadzać im usiłuiący, azali oni szczęśliwszym swey doli losem tę sprawiedliwą mi a odemnie im do przelania nagotowaną uzyszczą satysfakcyą, od którey ia dotąd z przeciwnych słuszności przyczyn oddalony iestem.

Tyle pewnościami, usługami, słusznością, prawem i interesem zabeśpieczony, mogłemże się albo któżkolwiek spodziewać tak nawałney burzy, która iak na okręt w śrzodku nurtow morskich nagle powstała i spadła?

I winienże żeglarz, że w spokoyne czasy i pogodne chwile na wolne i beśpieczne wypłynąwszy morze, niespodziewanym szturmem w swoiey żegludze rozbity ma okręt; albo z nieprzewidzianego ani spodziewać się mogącego attaku przymuszony go tracić, staie się ofiarą przemocy, a ubóstwa i nieszczęścia swego skutkiem.

Może się na podobną żeglugę nikt odtąd nieodważy, ale komuż ten iest winien? kto siebie industryą, zdrowiem, pracą, substancyą i nieraz życiem na usługę Królowi i kraiowi hazarduiąc, po zwyciężonych od zazdrośnych nieprzyiaciół przeciwnościach na zemstę im został exponowany.

Lubo sam ukazaney mi *ad objectum immaginarium* a należącey niewątpliwie za zabor mego maiątku muszę szukać satysfakcyi, czyli iey *ad feliciora* czekać *tempora*, lecz w tak odległym zamiarze, nie odsyłam po nią kredytorów moich, którzy albo mi przyimowaniem prowizyi w dyssymulowaney kapitałów pretensyi niech folgę uczynią, albo podług wydanych

pozwow niech dla nich w ogólności im ofiarowaną przyimą podług prawa i zwyczaiu fortunę.

A gdy przyszedłszy z własną fortuną w administracyą ekonomiy, i potym w ich arędę, nagle depossydowaney z niey, po zaborze w remanentach maiątku z stratą własney wyszedłem substancyi ofiaruiąc ią kredytorom (od których za summy na interesa ekonomiy od nich zaciągnione mam ich moiemi wierzycielami) cóż iest przy mnie, coby odemnie z strony ekonomiy dawało poszukiwania prawem przyczynę?

Jeśli iakabądź pretensya aplikowana iest od ekonomiy do moiey fortuny, tę iuż odżałowaną chętnie oddaię, wszakże kredytorowie moi póydą za nią odbiorą z niey swą własność, którey w massie mey substancyi niemaią ekonomiie, a ieśli na zatłumienie moich o zabor pretensyi, zdaie się one do mnie formować, wolno w tym pretexcie iść z niemi do działu teyże fortuny, którą ia raz przymuszony kredytorom ofiarować, dwa razy na niey nie stracę.

Kiedy więc ia procederowi ekonomicznemu tak się usprawiedliwiam, cóż on bez żadnego celu będąc, znaczy? ieśli nie aparencyą koloryzowaney dla mnie czyli odemnie satysfakcyi, którey ia (doświadczywszy co to iest w intrydze zostawać okrytym pienią) z mey strony zrzekam się należącey mi w odpowiedź na wyż wyrażone *in rem* ekonomiy zaciągnione długi.

Jeżeli iakie ieszcze zdawałyby się przeciw mnie formować pretensye, ode mnie nic się odtąd poszukiwać niemoże prócz fortuny, którey się zrzekam, i oną oddaię na długi, acz nie na móy interes ani na moie użycia zapożyczone.

Wszakże nie iest ani interessem ani przedsięwzięciem moim dozwolić kredytorom w rozdziale mey fortuny, brać im więcey nad proporcyą długów, co więc, z tego rozbioru zostanie, pozwalam wziąć ekonomii woląc się godzić na to arbitralne zaięcie, niżeli być ściskanym w procederze, a koszta, zabawy i trudy za krzywdy mi poczynione; były mi, są, i będą iedyną nagrodą, kiedy czystey sprawiedliwości tak zawalona ma bydź droga.

Powinienżem się spodziewać po takiey odemnie determinacyi dalszego mię martwienia, i uciskania procederem, gdybym albowiem mógł dostać udzielną na rozeznanie krzywd moich Kommissyą, przyiąłbym ią z nayglębszym podziękowaniem, żądaiący zawsze Sądu w nieinteressowaney, dopiéroż nie w aktorskiey, ale w realney Sędziego postaci.

Nie moią iest chęcią szukać koniecznie przez proceder satysfakcyi; wszakże względem niey nie pociągam do procederu, ale pociągany iestem, nie mogę chcieć wreszcie hazardować zdrowia, prac i kosztow na próżny proceder daremnych.

Niedawno podałem do Kommissyi J. K. Mci ekonomiczney notę, oddaiąc pod iey Sąd całą sprawę, i nawet oświadczyłem w niey z siebie determinacyą, że do mnie pretensye niech będą do rozciągania ich wolnemi, a ia prócz extradycyi mi własnych remanentow względem przyznania ich Sądowi kameralnemu oddanych, summą od J. K. Mci Pana mego miłościwego na bonifikacyą mi naznaczoną determinowałem się kontentować, i chociażbym więcey wynoszące, które są wyższemi i realnemi, wyprobował w sprawie pretensye.

Pocóż więc po wielorakich inkwizycyach i kommissyach z dekretu Assesorskiego naznaczonych mnie szargać, kiedy te wszystkie *ad immensum et infinitum* swóy maią zamiar?

Ja więc ninieysze oświadczenie moie do kredytorów i do pretensyi ekonomiow stosuiące się u podnóżka tronu J. K. Mci P. M. Mił. składam, który dostoieństwa pańskiego powagą czyniąc odpór przemocnym nademną influencyom, i kładąc tamę z brzegów wylanym od nieprzyiaciół opressyom, ieśli nie łaskę od pana słudze, od Króla ministrowi, od panuiącego obywatelowi, uznać w tym czasie zechce zasługuiącym, przynaymniey po wycierpianych trzeci rok tylu uciskach, spokoynym od procederu Assesorskiego każe mię zostawić, niech tracę co znam mi należącym, a niech do szarganiny, trudow, zgryzot i kosztów pociąganym nie będę, kiedy oddaiąc fortunę bez prawa; przegrać nic nad nią więcey w prawie nie mogę.

A nakoniec bez przykrego mi prawa na dekret, iaki zdaie się przeciw mnie JWJPanu Marszałkowi Nadw. Koron. żądanym; wolę się zgodzić, bylebym z fortuny, z wziętości, z zasług wyzuty, z dręczącey mię próżnym co do satysfakcyi mi procederem, mógł wyniść niedoli, i na iakieykolwiek wreście starganego życia pozostał spokoyności.

Cios, który do tego stanu mą dolą przyprowadził, będąc różny od wszystkich z ludźmi odłużonemi ewentów, niewiem ieżeli miał albo mieć będzie podobny przykład, i dla tego moią nie z myłek rządu, lecz z przypadku czyli ucisku wynikłą różni determinacyą i dalekie od wszelkich prywat usprawiedliwia przedsięwzięcie.

Obeyście się ze mną nad prawo od przeciwnikow wygurowane w Statutach i Konstytucyach nie znaydzie przepisu, łatwo iednak wnieść ztąd można, że i w Solonowym prawodawstwie o oycobóystwie ustawy nie było, bezkarnym iego przecie nie uznano, bo służące prawa na mniey, służą na więcey.

Sprawiedliwość w nieszczęściu mym mnie nayważciwsza, z popiołów swych wznieca do juryzdykcyi i obywatelów przetchnienie; woła do nich mocą swey istoty i głosem prawa? które nie są ani bydź mogą przeciw sprawiedliwości, a która ieśli w uciśnioney mey doli iest za mną, gdzież są i iakie bydź mogą w tym przypadku właściwe, do natury iego stosowane przeciw niemu prawa? i sama extraordynaryyność przypadku nie powszechney a względney nad nieszczęsną mą dolą wyciąga konsyderacyi.

Naywiadomszym historyi kraiowey oddaię stan móy pod rozwagę, byłże kto w Polszcze kiedykolwiek i w nayburzliwszych czasach tak srodze i tak długo ciemiężony a ieszcze prócz głośnych powszechności uciskow onych w dotkliwszych mi szczególnościach który ucierpiał od przeciwnikow, nie wzmieniam w tym piśmie, abym go nie przedłużył, czasowi ie, dalszym skutkom i Boskiey destynacyi zostawuiąc.

Niech nie będę odrażaiącym a *rectefactis* obrazem, nieszczęścia wizerunkiem, inwektyw tarczą, uciskow zbiorem, niesprawiedliwości i bezprawia skła-

dem, a raczey niech się stanę wzorem cierpliwości i wytrwania przykładem.

Dałby Bóg wierności mey Królowi, życzliwości oyczyźnie, sprzyiania obywatelstwu niezrażonych skutecznemi w podobnych czynnościach widzieć naśladnikow, a ia do tych których natura do użyteczności publicznych usposobiła, a przypadek móy obojętnymi w przedsięwzięciu czyli usuwaiącemi się czyni, w końcu tego oświadczenia obracam na zachęcenie ich słowa.

Discite ex me virtutem verumque laborem, fortunam ab aliis.

A. Tyzenhauz *P. N.*
W. X. Lit. mp.

PODRÓŻ.

Satyrka przez Henryka Biesiekierskiego.

Nie ganię ia podróży, ale niech nie niszczą.
Krasicki.

Wrócił Marek z woiażu, odtąd w domu siedzi,
Ale z iaką korzyścią? Piotr ciekawy śledzi.
O i z wielką zaiste! wie iak gdzie co użyć,
Czém się komu podobać, i czém się przysłużyć.
Jak się ubrać stosownie do swoiey urody,
Jakie w modzie kolory, lub pachnące wody.
Ma szkiełko które zmnieysza, powiększa, przybliża,
I modele ubiorów z samego Paryża.
Kapelusz Boliwara cudną sprzączką śpiąty,
I fraczek z krótkim stanem kusy, i wycięty.
Zapomniał własnéy mowy, lecz to nie z utratą,
Bowiem kilka ięzyków mięsza w własney za to:
Wreszcie pogardzać swoim, to dziś znak nauki,
Umie kilka aryiek z zagranicznéy sztuki,
Ma parę pistoletów gustowney osady;
Gummę do wąsów, kilka słoików pomady,
Wiele cacek, obrączek, sygnetów, pierścieni,

Proszek co płeć wybiela, i róż co czerwieni:
Bóty piękne choć cisną londyńskiey roboty,
Łancużek, i zegarek, z kurantami złoty,
Pugilares, gdzie myśli wykłada, i pisze,
Doniesienia z teatru, i różne afisze,
Czy to balu, koncertu, opery, reduty,
I choć muzyki niezna przywiozł różne nóty.
Kilka landszaftów w piękne pooprawiał ramy;
Z każdego miasta portret naypięknieszey damy,
Choć krótki opis mody, o grach, o zabawie,
Kilka czułych romansów w kosztowney oprawie.
Wszystko to on posiada, to ozdobą Marka,
Spytasz Pietrze gdzie wioska iego, gospodarka?
Przedał ie — a pieniądze? te iuż za granicą.
Mogąż żyć na wsi którzy szlachectwem się szczycą?
Tam gdzie to żadna nowość nigdy nie przeleci:
Od wiekow miasto panom, a wioska dla kmieci.
Fraszka że swóy maiątek Marek cały stracił,
Ale był za granicą i w gust się wzbogacił.
Zna iak podskoczyć, iak się uśmiechnąć należy,
On zawsze iest wesoły, czas mu prędko bieży;
Choć od rana, do nocy, niczém się nie trudzi,
Choć iest często nieznośny, lecz sam się nie nudzi.
Jakże więc teraz Pietrze będziesz o nim sądził?
Powiesz pewnie że Marek aż nadto pobłądził,
Że nieumiał rozrządzać, zostawionym spadkiem:
Czyż można chęć nauki nazywać niestatkiem?
Chceszby się uczyć w domu, a wiesz ze zwyczaiu,
Że u nas wszystko dobre co nie w własnym kraiu.

Dozwala się drukować z warunkiem dostawienia do Komitetu Cenzury siedmiu exemplarzy dla miéysc prawem przeznaczonych Dnia 20 miesiąca Maia roku 1820.

X. *Jan Kanty Chodani Prof. Or. Czł. Kom. Cenz.*
August Becu Prof. Ord. Czł. Kom. Cenz.